

Ludność pierwotna czterech krajów „czysto-niemieckich“ (Austria Dolna i Górna, Solnogród, Przedoriańsko). „Świat Słowiański“ R. VI. (1911) T. I. str. 8—27 i odb. Kraków, Spółka wydawn. Pol., druk. W. Korneckiego i K. Wojnara (1910). 8-ka, str. 20. K. 1:50.

Lud polski na górnych Węgrzech. „Ziemia“. R. I. 1910 (st. 57—58, 74—75, 85—86, 106—108, 134—135, 170—171, 181—183, 197—199).

Słownictwo naukowe i gwary ludowe. „Ziemia“, R. I. 1910 (str. 502—503, 522 523, 533—535).

1911.

Zagadki i łamigłówki górali polskich w Tatrach i Beskidach. „Lud“, T. XVI. (1911) s. 77—96¹⁾.

Z podróży na Pomorze. „Ziemia“, R. II. 1911 z 21 ilustracjami, (562—565, 572—573, 595—597, 605—607, 620—623, 644—647, 657—660, 668—671, 691—693, 706—708, 722—723, 740—742, 749—751, 771—774).

Gwara tatrzańska i jej piśmiennictwo. (Odbitka z „Biblioteki Warszawskiej“ 1911, str. 49). Cena K. 1:20.

1912.

Szczałki słowiańskie w Bawarii i w przyległych krajach. („Świat Słowiański, R. VIII. 1912. T. I., str. 19—48, 100—113).

Polszczyzna na Górnych Węgrzech. „Biblioteka warszawska“. R. 72, 1912. T. I. str. 326—361.

Nakoniec muszę złożyć serdeczne podziękowanie dr. T. E. Modelskiemu za łaskawe udzielenie niektórych cennych wskazówek.

Lwów.

Kazimierz Sochaniewicz.

Odczyt dra Bolesława Orłowskiego w Paryżu. W czwartek dnia 4-po stycznia 1912 r. wygłosił w Bibliotece Polskiej (Stacya naukowa polska w Paryżu Akademii Umiejętności w Krakowie) dr. Bolesław Orłowski odczyt pt. *Wiedza o bajce* (Z zagadnień porównawczej historii motywów literackich), o następującej treści:

Z romantycznej ludomanii rodzi się folk-lore, biorący swą naukową metodę od badań archeologicznych. Daje on początek dyscyplinom dziś ustalonym, jak etnologia, zasiła antropologię i etnografię. Z właściwego folkloru czeka jeszcze właściwie na syntetyczne opracowanie produkcya literacka ludowa, jakkolwiek nią zajmowano się nieraz, dorywczo raczej, ze stanowiska historii literatury. W tym zakresie należy oddzielić mytografię, której zadaniem określenie rasowej twórczości germańskiej, romańskiej, słowiańskiej. Najmniej ustalone są sposoby badania legend i bajek i poglądy na te rodzaje twórczości. Prelegent przedstawił teorie o początku legendy od starożytnych do nowszych Creuzera, Steinthala i i. Przeszedł następnie do najnowszych hipotez, omawiając obszerniej tom, poświęcony twórczości legendowej w Wundta „Völkkerpsycholo-

¹⁾ Są to materyały, które autor spożytkował w swej pracy p. t. *Gwara tatrzańska.*

logie". W. wychodzi od jednostki psychicznej tworzącej, wysuwa pobudki uczuciowe: strach i nadzieja, pożądanie, nienawiść i miłość, jako twórcze w genezie bajki. Zdaniem W. człowiek pierwotny nie zna związku przyczynowości, który tak ważną rolę odgrywa w teoriach intelektualistycznych. Twórczość człowieka pierwotnego jest bezinteresowna nie chodzi mu o praktyczny pogląd na życie i na świat. Stąd też W. wywodzi, że bajka jest pierwszą w łańcuchu genetycznym formą twórczości legendowej, za nią idzie saga, legenda, dopiero potem wylania się męt, graniczący z religią¹⁾. Dr. O. poddał krytyce pogląd W., wskazując, że polega on na fałszywym założeniu, że psychologia człowieka pierwotnego odpowiada psychologii dziecka. Dzikus i bambino nowożytnie zarówno chętnie słuchają bajek, dzikus nie kłopotczy się o potrzeby życiowe, nie jest pogrążony w walce o byt z przyrodą i z innoplemięncami! Zbyt to Rousseau'wskie i Chateaubriand'owskie wyobrażenie człowieka pierwotnego.

Pojęcie kauzalności zapewne wytwarzał sobie człowiek pierwotny codziennem, bolesnem doświadczeniem nauczony. Dla W. argumentem dalszym za pierwotnością i uprzednością bajki jest fakt, że dzicy podróżnikom opowiadają najczęściej bajki, nigdy zaś myty. Zdaniem p. O. wcale to tezy W. nie popiera, oczywiście, że świętych legend i mytów nie spieszą wyjawiać natrętnemu cudzoziemcowi.

Reakcja socjologiczna i utylitarna przeciw teoryom Wundta, pojawiła się we Francji pod postacią książki Van Gennep'a „La formation des legendes“ (1910), książki nieco chaotycznej i niezupełnie samodzielnej. G. wskazuje na cel użytkowy twórczości literackiej, która jest funkcją społeczną, dostarczenie wskazań moralnych jej celem, nie zabawa. Dla Gennepa ten sam motyw może być legendą lub bajką lub mytem, zależnie od warunków umysłowych, wśród których przybiera formę.

W dalszym ciągu odczytu p. O. przeszedł do klasyfikacji mytografii i sprawy migracji wątków, wyjaśniając teorię aryjską, antropologiczną i orientalną. Omówił rezultaty badań prof. Bédiera, ograniczających znacznie wyniki poprzednich systemów przez wskazania, że każdy kraj może być ojczyzną wątków powieściowych.

Ze stanowiska metodyki nauk i klasyfikacji określał następnie granicę między folklorem a historią literatury. Stykają się zwłaszcza na terenie t. zw. porównawczej historii wątków powieściowych. Doniosłość tych badań dla filologicznej egegetyki tekstów ilustrował kilku przykładami z cyklu Okrągłego Stołu, którego jest zamięłowanym badaczem.

Poradnik teatrów i chórów włościańskich. Na czele „Poradnika“ za miesiące czerwiec-lipiec ogłosił Zarząd główny „Związku teatrów i chórów włościańskich“ odezwę, w której wzywa polską u c z ą c ą s i ę m ł o d z i ę ż do organizowania w czasie wakacji teatrów i chórów włościańskich, zwłaszcza na zagrożonych narodowo kresach. Na część literacką „Poradnika“ składa się obraz sceniczny w 3 odsłonach p. t. „Dla

¹⁾ Obszerniej rozwinięte jest to rozumowanie w artykule Wundta, w „Archiv für Religionswissenschaft“ 1908 s. 200 i nast.